

Jacek Pielas
Kielce

Opieka nad nieletnimi w rodzinach szlacheckich w Koronie w XVII wieku. Zarys problematyki i perspektywy badawcze

W artykule przedstawiono zarys problematyki i perspektywy badawcze związane z jedną z najpowszechniej występujących w staropolskich rodzinach szlacheckich instytucji prawnych – opieką nad nieletnimi.

Zagadnienie tutorii nad nieletnimi w środowisku szlacheckim doby nowożytnej nie doczekało się dotąd adekwatnego do częstości występowania i znaczenia w życiu rodzinnym oraz społecznym omówienia w literaturze historycznej¹. Kwestia opieki nad nieletnimi w rodzinach szlacheckich do końca XVIII wieku najszerzej podjęta została przez historyków prawa. Badacze ci skupiali swą uwagę przede wszystkim na prawnych aspektach funkcjonowania wspomnianej instytucji, w związku z czym podstawą ich ustaleń i rozważań były akty normatywne i dzieła prawnicze. Ze starszych prac wyróżnić należy przede wszystkim niezastąpioną do dziś, fundamentalną monografię polskiego prawa prywatnego pióra Przemysława Dąbkowskiego, który opiece i prawu opiekuńczemu w dawnej Polsce poświęcił kilkadziesiąt stron². Ze współczesnych prac historyków prawa

¹ Artykuł stanowi zapowiedź monografii poświęconej zagadnieniu opieki nad nieletnimi w rodzinach szlacheckich w Koronie w dobie staropolskiej.

² Przemysław Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. 1, Lwów 1910, s. 484–536. Por. także prace dawniejsze, m.in. Teodor Ostrowski, *Prawo cywilne albo szczególne narodu polskiego*, t. 1, Warszawa 1784, s. 71–81; Jan Wincenty Bandtkie Stężyński, *Prawo prywatne polskie*, Warszawa 1851, s. 186–206; Piotr Burzyński, *Prawo polskie prywatne*, t. 2, Kraków 1871, s. 184–214; Walenty Dutkiewicz, *Uwagi nad dziełem: Prawo polskie prywatne przez Piotra Burzyńskiego*, Warszawa 1873, s. 13, 40–46; Antoni Zygmunt Helcel, *Dawne prawo prywatne polskie*, Kraków 1874, s. 42–48; Karol Dunin, *Dawne mazowieckie prawo*, Warszawa 1880, s. 134–135; Janina

omawiających to zagadnienie (nie zawsze bezpośrednio w odniesieniu do opieki w rodzinach szlacheckich) wymienić wypada prace Władysława Sobocińskiego³, Elżbiety Kowalskiej⁴, Bogdana Lesińskiego⁵. Ostatnio problemowi opieki w jednym z projektów do Kodeksu Stanisława Augusta Poniatowskiego przyjrzał się Wojciech Szafrąński, zaś prawo litewskie w tej kwestii w świetle III Statutu Litewskiego zanalizował Piotr Jurek⁶. Syntetycznego przypomnienia podstaw prawnych opieki nad małoletnimi w dobie nowożytnej na tle dziejów opieki na ziemiach polskich od czasów najdawniejszych do współczesności dokonała w 2010 roku Joanna Machut-Kowalczyk⁷.

Należy podkreślić natomiast, że kwestia funkcjonowania opieki nad nieletnimi w praktyce życia rodzin szlacheckich doby staropolskiej nie doczekała się swego opracowania. Najczęściej zagadnienie to pojawiało się przy okazji prezentacji losów rodów szlacheckich, a zwłaszcza magnackich, wśród których dochodziło do wyznaczania opieki nad nieletnimi, czasem także poważniejszych sporów na jej tle⁸, natomiast – prócz klasycznego już dziś dzieła Władysława

Kelles-Krauzówna, *Opieka nad małoletnimi w projektach do kodeksu Stanisława Augusta*, Lwów 1927; Abdon Kłodziński, *Dawne polskie prawo prywatne*, Kraków 1935, s. 40–45; Jan Loho-Sobolewski, *Prawo opiekuńcze w dawnej Litwie*, Lwów 1937.

³ Władysław Sobociński, *Historia rządów opiekuńczych w Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2, 1949, s. 227–353.

⁴ Elżbieta Kowalska, *Terminologia opieki nad małoletnimi (Ziemie małopolskie i ruskie do końca XV w.)*, „Acta Universitatis Lodzianensis”, Seria I: Nauki Historyczno-Społeczne. Prawo 1977, z. 19, s. 43–53.

⁵ Bogdan Lesiński, *Ustanowienie opiekuna w drodze licytacji w polskim prawie ziemskim (XV–XVI w.)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 37, 1985, z. 2, s. 139–152; tenże, *O tak zwanej opiece samowładnej w dawnym prawie polskim*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Prawo” 1990 (30), s. 102–117; tenże, *Konstytucja sejmowa z 1768 roku o opiece i zdolności do czynności prawnych*, w: *Dawne prawo i myśl prawnicza. Prace historyczno-prawne poświęcone pamięci Wojciecha Marii Bartla*, red. Jan Malec, Waław Uruszczak, Kraków 1995, s. 227–235. Krótkie omówienie podstaw prawnych opieki nad małoletnimi zawiera także praca Doroty Żółdź-Strzelczyk, *Dziecko w dawnej Polsce*, Poznań 2006, s. 20–24.

⁶ Wojciech Szafrąński, *Opieka w projekcie Wojciecha Prus Olszowskiego do Kodeksu Stanisława Augusta*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 7, 2002, s. 223–233; Piotr Jurek, *Opieka nad nieletnimi po śmierci rodziców w świetle III Statutu Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 2003 (285), s. 85–100. Por. Sławomir Godek, *Elementy prawa rzymskiego w III Statucie litewskim (1588)*, Warszawa 2004, s. 113–118.

⁷ Joanna Machut-Kowalczyk, *Dzieje opieki na ziemiach polskich*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 13, 2010, s. 57–73.

⁸ Zob. m.in. Włodzimierz Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Warszawa 1985, s. 15–16, 241, 317–318; Stanisław Cynarski, *Dzieje rodu Lancokorońskich z Brzezia od XIV do XVIII wieku. Sprawy kariery urzędniczej i awansu majątkowego*, Warszawa–Kraków 1996, s. 134, 159; Janusz Kurtyka, *Latyfundium tęczyńskie. Dobra i właściciele (XIV–XVII wiek)*, Kraków 1999, s. 128, 136–137; Mariusz Lubczyński, *Majątek ziemski kasztelana sandomierskiego Mikołaja Spytka Ligęzy*, w: *Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne*, t. 1, red. Krzysztof Bracha, Stanisław Wiech, Kielce 2000, s. 153–155; Dariusz Kupisz, *Zbigniew Gorąjski (1596–1655). Studium z dziejów szlachty protestanckiej w Małopolsce*

Łozińskiego o obyczajach na Rusi Czerwonej – raczej incydentalnie w syntezach obyczajów i życia codziennego w dawnej Polsce⁹. W ostatnich latach aspekt opieki nad dziećmi (nieletnimi) podejmowany był w pracach powstałych na podstawie analiz szlacheckich aktów ostatniej woli, w których nieco uwagi poświęcono wyznaczaniu opiekunów przez testatorów¹⁰, a także w opracowaniach na temat działalności majątkowej i spadkobrań szlacheckich¹¹ oraz funkcjonowania szlacheckiej rodziny¹².

W dawnym polskim prawie opiekuńczym, stanowiącym część prawa prywatnego, pojęcie opieki miało szeroki zakres. W jego skład wchodziły m.in. stosunek władcy do poddanych, duchowieństwa do wiernych, właścicieli ziemskich do chłopów¹³. Opieka stanowiła *sui generis* zastępstwo władzy ojcowskiej. W pol-

w pierwszej połowie XVII wieku, Warszawa 2000, s. 28, 199–202; Jacek Pielas, *Oleśnicy herbu Dębno w XVI–XVII wieku. Studium z dziejów zamożnej szlachty doby nowożytnej*, Kielce 2007, s. 324, 395; tenże, *Sprawy rodzinne i majątkowe Teofili z Tarłów Ostrogskiej (zm. 1635)*, w: *VIII Janowieckie Spotkania Historyczne. Tarłowie. Z dziejów kulturalnych, gospodarczych i politycznych rodu*, t. 2, red. Henryk Gmiterek, Andrzej Szymanek, Janowiec 2009, s. 99–100.

⁹Zob. m.in. Władysław Łoziński, *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, Kraków 1957 (t. 1, s. 214, 235–256, 240–241; t. 2, s. 151, 153, 173–174, 201–203, 205–207, 226); Jan Stanisław Bystróż, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*, t. 2, Warszawa 1976, s. 121, 124, 138; Zbigniew Kuchowicz, *Obyczaje staropolskie XVII–XVIII wieku*, Łódź 1975, s. 233.

¹⁰M.in. Bożena Popiołek, „*Woli mojej ostatniej Testament ten...*” *Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII wieku*, Kraków 2009, s. 236–239; Małgorzata Beślerzewska, *Szlacheckie pożegnanie z życiem. Testamenty z wielkopolskich ksiąg grodzkich z lat 1702–1723*, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne” 18, 2006, s. 37–98; Magdalena Wilczek-Karczewska, *Testamenty szlachty wielkopolskiej z XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 59, 2011, 3–4, s. 333–345.

¹¹Jacek Pielas, *Podziały majątkowe szlachty koronnej w XVII wieku*, Kielce 2013, s. 92, 95, 121–122; tenże, *Majątkowe zabezpieczenie siostr w szlacheckich działach spadkowych w Koronie w XVII wieku*, w: *Per mulierem... Kobieta w dawnej Polsce – w średniowieczu i w dobie staropolskiej*, red. Katarzyna Justyniarska-Chojak, Sylwia Konarska-Zimnicka, Warszawa 2012, s. 354. O roli opiekunów w procesie dziedziczenia kobiet (posagi) zob. ostatnio także m.in. Mariusz Lubczyński, *Zawieranie małżeństw przez szlachtę w świetle intercyz przedślubnych oblatowanych w krakowskich księgach grodzkich w latach 1680–1730*, w: *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII w. Kultura życia i śmierci*, red. Henryk Suchojad, Warszawa 2001, s. 139; Katarzyna Sulej, *Mariaże magnackie w XVI–XVIII wieku na podstawie intercyz przedślubnych*, w: *Spoleczeństwo staropolskie. Seria nowa*, t. 3: *Spoleczeństwo a rodzina*, red. Andrzej Karpiński, Warszawa 2009, s. 74–75; Magdalena Wilczek-Karczewska, *Konflikty rodzinne na tle majątkowym w świetle wielkopolskich inwentarzy i testamentów z XVII wieku*, w: *Spoleczeństwo staropolskie. Seria nowa*, t. 3, s. 152–154.

¹²Bożena Popiołek, *Rodzina szlachecka w świetle testamentów XVII–XVIII wieku*, w: *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. Cezary Kukło, Warszawa 2008, s. 146–147. Dokładniejsze omówienie literatury poświęconej prawu i praktyce funkcjonowania opieki nad małoletnimi w Koronie do końca XVIII w., zob. Jacek Pielas, *Opieka nad nieletnimi w rodzinach szlacheckich w Koronie do końca XVIII wieku w świetle polskiej historiografii* (w druku).

¹³Zob. P. Dąbkowski, *Prawo* [2], s. 485–486. Por. Stanisław Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 1: *X–XVIII w.*, Kraków 1997, s. 253–254.

skim prawie ziemskim do końca XVIII wieku rozróżniano następujące jej formy: opieka z powodu wieku, płci, zdrowia, nieobecności, marnotrawstwa dóbr. W interesującej nas pierwszej z tychże form – opieki z uwagi na wiek – funkcjonowały trzy jej rodzaje: tutoria nad nieletnimi, niedojrzałymi i w stosunku do osób starszych¹⁴. Nie wchodząc w szczegóły związane z funkcjonowaniem instytucji opieki w okresie średniowiecza, wypada stwierdzić, że wówczas sprawowana ona była przede wszystkim w interesie majątkowym poszczególnych rodów, zainteresowanych zabezpieczeniem stanu posiadania¹⁵.

Najwcześniej powstała i jednocześnie najistotniejszą z punktu widzenia szlachty była niewątpliwie opieka nad nieletnimi. Dawne prawo polskie знаło cztery sposoby powołania do tejże opieki, od których urobiono określone nazwy tutorii: ojcowska, przyrodzona, urzędowa i samowładna. Każda z nich mogła nastąpić dopiero po ustaniu poprzedniej. W pierwszej zatem kolejności opiekunów wyznaczał ojciec nieletnich. Mógł to uczynić za pomocą aktu ostatniej woli (od statutu warckiego z 1423 r.), stąd nazywano ją niekiedy opieką testamentową, lub też odrębnym zapisem w odpowiednich aktach sądowych – w XVII wieku przede wszystkim w księgach grodzkich. W swej decyzji co do wyboru tutorów ojciec nie był niczym skrępowany, a ponadto zawsze mógł zmienić decyzję odnośnie do konkretnego opiekuna lub opiekunów.

W sytuacji gdy przed śmiercią ojciec nie ustanowił opiekunów, miała miejsce tzw. opieka przyrodzona (*tutela legitima*), którą sprawowali krewni. Według prawa krewni bliżsi wykluczali od opieki dalszych, krewni w linii męskiej – krewnych z linii po kądzieli. Wobec braku krewnych męskich opieka przypadała kobietom – odpowiednio z linii męskiej i żeńskiej. W sytuacji sporu między krewnymi o przyznaniu opieki rozstrzygał sąd. Niejednokrotnie o objęciu opieki decydowały względy ekonomiczne, tj. możliwość odłożenia większego dochodu dla pupila przez konkretnego tutora (tzw. lotowanie, funkcjonujące jeszcze w XV–XVI w.)¹⁶. Ustanowienie opieki przyrodzonej następowało także w wyniku ustaleń zgromadzenia krewnych.

Wobec braku opiekunów naturalnych, ich uchylecia się od opieki, śmierci lub usunięcia a także niespełnienia wymogów prawa (w tym nadużyć), wyznaczano opiekę urzędową, zwaną też nadaną. Ustanawiał ją król, następnie sejm i odpowiednie sądy. Niekiedy nieletni decydowali się na samodzielne powołanie swych

¹⁴M.in. T. Ostrowski, *Prawo* [2], s. 74–78; P. Burzyński, *Prawo* [2], s. 185–191; P. Dąbkowski, *Prawo* [2], s. 487–525.

¹⁵Zob. Maria Koczerska, *Rodzina szlachecka w Polsce późnego średniowiecza*, Warszawa 1975, s. 125–128; S. Płaza, *Historia* [13], s. 253–254.

¹⁶B. Lesiński, *Ustanowienie* [5], s. 147–149.

opiekunów, zazwyczaj bliskich krewnych (tzw. opieka samowładna, bardzo rzadka w XVII w.)¹⁷.

Jakie warunki musiała spełniać osoba powołana do opiekuństwa? Według III Statutu Litewskiego tutorami powinni być „ludzie dobrzy, cnotliwi, pobożni”, zatem wykluczało to osoby cechujące się „złymi obyczajami”. Pod względem prawnym winni być ludźmi zdrowymi fizycznie i umysłowo, dorosłymi (ale nie mocno wiekowymi), a także spełniającymi wymóg osiadłości. Ich majątek nieruchomości powinien przynajmniej dorównywać wartości majątku pupila. Opieki nie mogli wykonywać cudzoziemcy¹⁸.

Na powołanym do opieki tutorze ciążyły określone obowiązki. Jedno z podstawowych uregulowań w Koronie w dobie staropolskiej odnoszące się do opieki nad nieletnimi – konstytucja sejmu piotrkowskiego z 1565 roku „O opiekunach” – wyraźnie podkreślało obowiązek sporządzenia przez opiekunów „dostatecznych inwentarzy dóbr i dochodów” pupila w obecności dwóch przyjaciół z męskiej linii małoletnich spadkobierców. Na podstawie tych inwentarzy przy wygaśnięciu tutorii opiekunowie zobowiązani byli uczynić „ze wszystkich pożytków, dochodów, tak z gruntów, jako z rzeczy innych po rodzicach pozostałych, abo po innym kimkolwiek iure naturali per successionem przypadłych [...], liczbę przed samemi temi, quorum interest, wedle inwentarzów [...]”¹⁹. Opiekun zobowiązany był ponadto do troski o odpowiednie do pozycji społecznej utrzymanie, wychowanie i wykształcenie nieletniego. W zakresie edukacji i sposobu wychowania wskazówkami były zwykle odpowiednie klauzule ojcowskiego testamentu lub ustne dyrektywy wyrażone wobec opiekuna. Jeśli ojciec nie podał takowych wskazań, opiekun winien kierować się wolą krewnych. Obowiązek utrzymania pupila w czasie jego edukacji spoczywał na opiekunie. W sytuacji gdy nieletni mieszkał wraz z opiekunem we dworze ojcowskim, opiekun bezpośrednio dbał o *victus et amictus* pupila; jeśli małoletni zdecydował się zamieszkać np. z matką, tutor przeznaczał na utrzymanie pupila odpowiednią kwotę. Istotnym uprawnieniem opiekunów było prawo do zezwalania na zaręczyny pupila, a w przypadku

¹⁷ P. Dąbkowski, *Prawo* [2], s. 488–498; B. Lesiński, *O tak zwanej opiece* [5]; J. Machut-Kowalczyk, *Dzieje* [7], s. 62. Warto zaznaczyć w tym miejscu, że w Rzeczypospolitej stosunkowo często naruszano reguły wyznaczania opiekunów. Zob. m.in. wskazówki szlachty chełmskiej z 1611 r. dla posłów: „Aby konstytucyją warowane było, aby kuratoryje i opieki z kancelaryjej koronnej nikomu na potem nie były dawane mimo prawo opiekunów od ojca zapisanych, albo bliskością do tutoryjej należących” – *Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572–1668*, oprac. Wiesław Bondyra, Henryk Gmiterek, Janusz Ternes, Lublin 2013, s. 115.

¹⁸ P. Jurek, *Opieka* [6], s. 96.

¹⁹ *Volumina legum*, wyd. J. Ohryzko (dalej: VL), t. 2, Petersburg 1859, s. 52.

dziewcząt – na wydawanie ich za mąż (lub oddanie do klasztoru), w tym również wyznaczanie wysokości posagów²⁰.

Oprócz obowiązków i uprawnień w stosunku do pupila drugim najważniejszym prawem i obowiązkiem był zarząd jego majątkiem. W kwestii losów dóbr ruchomych prawo koronne wypowiadało się bardzo lakonicznie – np. „Korektura pruska” pozwalała opiekunowi sprzedać mobilia na pokrycie długów pupila²¹. Jak już wspomniano, po objęciu dóbr nieruchomości opiekun powinien sporządzić ich inwentarz. Na jego podstawie zobowiązany był, przy skwitowaniu z opieki, do oddania dóbr w identycznym stanie. Ogólnie rzecz ujmując, opiekun miał dbać o należyty stan majątku ziemskiego (zapobieganie stratom i szkodom, przeprowadzanie niezbędnych napraw) i płynące z niego dochody. Z dochodów tych uiszczal podatki publiczne i ciężary gruntowe, opłacał administrację dóbr. Zobowiązany był ponadto do bieżącego regulowania długów i należności ciężających na dobrach podległych zarządowi. Jednocześnie z dochodów dóbr pozostających w zarządzie winien był corocznie odkładać w depozyt określoną sumę pieniędzy, przeznaczoną dla podopiecznego. Badacze dawnego prawa prywatnego podkreślają, że z reguły, jeśli ojciec nie zdecydował inaczej, opiekun nie mógł dóbr ziemskich pupila sprzedawać, zamieniać, a nawet zastawiać, mógł je natomiast wydzierżawiać²². W przypadku utraty z winy opiekuna części majątku pupila po uzyskaniu pełnoletniości mógł dochodzić ich zwrotu – w tej sytuacji egzekucji podlegały dobra nieruchomości opiekuna. Opiekunowie mogli ponadto pozywać dłużników nieletnich i odbierać od nich należności w imieniu pupilów, a także pełnić funkcję zastępcy sądowego we wszystkich rodzajach sądów²³.

Po osiągnięciu pełnoletniości przez pupilów opiekun składał rachunki z opieki w obecności podopiecznego i dwóch jego krewnych. Po uznaniu ich prawidłowości następowała kwitacja tutora z opieki. Za swą działalność opiekun uzyskiwał stosowne wynagrodzenie – postanowieniem III Statutu Litewskiego wynosiło ono 10% dochodu z dóbr pupila²⁴. Na gruncie koronnym – w odniesieniu do opiekunów nadanych – procent ten usankcjonowała konstytucja z 1775 roku²⁵.

Opiekę mógł sprawować jeden opiekun lub kilku wspólopiekunów. W sytuacji wyznaczenia wielu opiekunów niektórzy z nich byli opiekunami głównymi – w szczególności dotyczyło to osoby wdowy-matki, której mąż przydał

²⁰ T. Ostrowski, *Prawo* [2], s. 78–80; P. Burzyński, *Prawo* [2], s. 191–199; P. Dąbkowski, *Prawo* [2], s. 503–506.

²¹ VL, t. 6, Petersburg 1860, s. 272–273 (tytuł III, art. 16 „De tutelis”).

²² P. Burzyński, *Prawo* [2], s. 194–199.

²³ P. Dąbkowski, *Prawo* [2], s. 511–513; J. Machut-Kowalczyk, *Dzieje* [7], s. 67.

²⁴ P. Jurek, *Opieka* [6], s. 97.

²⁵ VL, t. 8, Petersburg 1860, s. 113 (konstytucja „Ubezpieczenie sierot i wdów”).

współopiekunów²⁶. W przypadku części opiekunów, którzy ostatecznie nie zyskiwali bezpośredniego wpływu na osobę pupila i jego majątności, mamy do czynienia z opieką o charakterze honorowym, a więc protekcją – np. król i królowa czy najznacześnie osoby w państwie (*protectores*). W prawie koronnym wdowa-matka była zdolna do opieki nad nieletnim potomstwem – nazywana była często „naturalną i najpierwszą opiekunką”²⁷. Jeśli została zabezpieczona przez męża za pomocą zapisu dożywocia (co było powszechnym zjawiskiem wśród szlachty w XVII w.) nie musiała rozliczać się rachunkami z opieki i nie pobierała z jej tytułu wynagrodzenia²⁸.

Opieka ustawała (gasła) w momencie dojścia nieletnich do pełnoletniości, zaś w przypadku dziewcząt kończyła się z chwilą zamążpójścia (pokładziny). Po dojściu jednego z pupilów do odpowiedniego wieku stawał się on z zasady współopiekunem nieletniego rodzeństwa. W XVI wieku kobieta, której mimo osiągnięcia pełnoletniości opiekunowie nie chcieli wydać za mąż, mogła zwrócić się do króla o zmianę opiekunów²⁹.

Zaprezentowane pokrótce najistotniejsze ustalenia historyków prawa jedynie w niewielkim stopniu dotyczą praktyki funkcjonowania instytucji opieki w realiach życia XVII-wiecznej szlachty koronnej. Praktykę tę pozwalają poznać inne niż normatywne rodzaje źródeł.

W odniesieniu do kwestii ustanawiania opieki dysponujemy źródłami o charakterze masowym – odpowiednimi klauzulami w szlacheckich testamentach. W wydany przez Pawła Klinta zbiorze 306 testamentów szlachty wielkopolskiej z lat 1631–1680 odnaleziono blisko 80 wzmianek na temat opieki nad nieletnimi. Zważywszy na fakt, że w aktach ostatniej woli zmarłych bezpotomnie oraz mających dorosłe potomstwo nie sposób oczekiwać tego rodzaju wzmianek, stanowi to bardzo znaczący odsetek testamentów zawierających klauzulę odnoszącą się do opieki nad pozostawianymi przez testatora nieletnimi.

W zdecydowanej większości przypadków wspomniane klauzule ograniczają się do wyznaczenia opiekunów. Tak np. w testamencie Stanisława Skrzetuskiego

²⁶ Maria Bogucka, *Białogłowa w dawnej Polsce. Kobieta w społeczeństwie polskim XVI–XVIII wieku na tle porównawczym*, Warszawa 1998, s. 46; Jacek Pielas, *Wdowa-matka a kwestie majątkowe w rodzinach szlachty koronnej w XVII wieku*, w: *Społeczeństwo staropolskie. Seria nowa*, t. 3, s. 179–181.

²⁷ M.in. Archiwum Narodowe w Krakowie (oddział na Wawelu), *Castrensia Cracoviensia Relationes*, t. 111, s. 305–314; *Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII w. Wybór tekstów źródłowych*, oprac. Alicja Falniowska-Gradowska, Kraków 1997, s. 85. Por. *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1657–1680*, wyd. Paweł Klint, Wrocław 2011 (dalej: *Test. wielkop. II*), s. 401 („[...] jako matkę dzieci najpierwszą opiekunkę jako przyrodnym prawem należącą do opieki [...]”).

²⁸ P. Dąbkowski, *Prawo* [2], s. 516–517.

²⁹ T. Ostrowski, *Prawo* [2], s. 80–81; P. Burzyński, *Prawo* [2], s. 203–214.

z 11 V 1663 roku czytamy: „Opiekunów dziatkom moim pierwszego i wtórego małżeństwa tym testamentem moim naznaczam. Naprzód małżonkę Ewę Broniewską pierwszą opiekunką obojga dzieci naznaczam. Przybieram do niej JMP Jakuba Skrzetuskiego, stryjecznego swego, Pana Stanisława Potockiego wuja małżonki mojej, Jego Mści Pana Stanisława Rogalińskiego z Marcinkowa, Pana Wojciecha Skrzetuskiego z Grzebińska Stanisławowego syna³⁰. Warto przy tym podkreślić, że akty ostatniej woli nie tylko podają nazwiska opiekunów, ale często również bliżej ich identyfikują poprzez zaznaczenie stopnia pokrewieństwa oraz pełnionych urzędów³¹.

W dyspozycjach testamentowych niejednokrotnie widoczne są zmiany dokonywane w gronie wcześniej powołanych opiekunów lub oddalenia konkretnych osób od opieki nad potomstwem. Pierwsze z nich obrazuje chociażby fragment testamentu Daniela Włostowskiego z 28 III 1632 roku: „Po tym do tutory dzieci swoich przeszłej roku tysięcznego sześćsetnego dwudziestego księgami grodzkimi poznańskimi przez mię uczynionych przypisuję Ichmościów Panów Jana Szczytnickiego, Annę Szczytnicką żonę moją, Pana Stanisława Pudliszkowskiego i Pana Zygmunta Włostowskiego przypisuję, który spójnie wszyscy tak zapisani, jako przypisani pospołu łączeni mająż mieć jednakową moc i władzę w rządzeniu i opiekowaniu się dziećmi moich wszystkich [...]”³². Z pewnych, nie zawsze jasno deklarowanych w ostatniej woli powodów, oddalano niektórych krewnych od opieki nad dziećmi. Wyraźnie przy wyznaczeniu opieki wyartykułował to w swoim testamencie z 6 XI 1687 roku Stanisław Leszczyński: „Tedy JMPP rodzonych moich, to jest JMPP Jana i Wiktoryna Leszczyńskich od opieki oddalam, odłączam, aby się do żadnych rządów i działów między małżonką moją i dziećmi memi nie wdzielali”³³. Na bliżej nieokreślone nieporozumienia i przykrości ze strony najstarszego syna powoływała się Teodora z Wyrzyckich Złotnicka w ostatniej woli z 12 XII 1679 roku, w której relegowała go od opieki nad pozostałymi dziećmi³⁴.

W szlacheckich testamentach możemy znaleźć także wiele wskazówek udzielanych opiekunom w kwestiach wychowania i edukacji pupilów. Obok wielokrotnie zamieszczanych krótkich wskazań w rodzaju: „[...] o to [opiekunów – JP] upraszając, aby oni dziatkom moim ćwiczenie i dobre wychowanie dali, krzywdy im żadnej nie

³⁰ *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1631–1655*, wyd. Paweł Klint, Poznań–Wrocław 2008 (dalej: *Test. wielkop. I*), s. 142.

³¹ Np. Stanisław Trzebicki w testamencie z 19 V 1635 r. dał „moc i władzę opiekunom tej małżonki swej i dzieci swoich Panu Stanisławowi Kurowskiemu ojcu małżonki swej, Panu Adrianowi Kurowskiemu bratu małżonki swej rodzonemu, a wujowi dzieci swych [...]”. *Test. wielkop. I* [30], s. 48. Por. *Testamenty szlachty krakowskiej* [27], s. 67, 82.

³² *Test. wielkop. I* [30]s. 38. Podobnie do wyznaczonych wcześniej w grodzie sieradzkim opiekunów kolejnych tutorów przydał w testamencie z 3 I 1634 r. Maciej Rozost Wolski. Tamże, s. 46.

³³ *Testamenty szlachty krakowskiej* [27], s. 28.

³⁴ *Test. wielkop. II* [27], s. 396.

czyniąc³⁵, znajdujemy bardziej szczegółowe wizje wychowania i kształcenia dzieci przez powołanych opiekunów. I tak np. ok. 1639 roku Stanisław Bielczewski, zwracając się do tutorów swych synów, zaznaczył: „jest wola moja [...], aby przeszli reторыkę, a jeřliby który był sposobny do dalszych nauk, ęycę, daj to Boęe, abyście wyuczyszcy woli Boęej za nas Pana Boga prosieli. Kancelaria szlachcicowi potrzebna i dworu królewskiemu służba, aby widzieli ludzie i wiedzieli prawa koronne [...]”³⁶.

Z uwagi na charakter testamentu jako dokumentu regulującego sprawy majątkowe sukcesorów w aktach ostatniej woli widoczne są zalecenia i nakazy kierowane przez testatora do opiekunów w kwestii zarządu majątkiem pupilów. Testatorzy niejednokrotnie starali się określić postępowanie tutorów co do podziału pozostawianego majątku nieruchomego³⁷, transakcji majątkowych dobrami ziemskimi³⁸, losów ruchomości³⁹, wypłaty posagów córek⁴⁰, spłaty długów⁴¹, odzyskania należności⁴² czy teę potrzeby zakończenia lub kontynuowania procesów prawnych w imieniu potomstwa⁴³.

Prócz klauzul testamentowych o powołaniu opiekunów informują także inne ųródła masowe – zapisy wyznaczania opieki, w XVII wieku zeznawane w grodach. Sondaęowa kwerenda przeprowadzona w księgach grodzkich krakowskich inskrypcji z lat 1660–1670 przyniosła następujące rezultaty: łącznie odnaleziono 70 zapisów odnoszących się do opieki, wśród których 52 dokumenty to włařnie zapisy ustanowienia tutorii⁴⁴, 15 dokumentów stanowią zapisy ustąpienia z opiekuństwa⁴⁵, a pozostałe to pojedyncze akty kasacji⁴⁶ i kwitacji z opieki⁴⁷.

³⁵ *Test. wielkop. I* [30], s. 119. Podobnie tamęe, s. 183.

³⁶ Tamęe, s. 87, 165. Bardzo dokładne zalecenia w sprawie edukacji dzieci zawiera informacja dla jednego z opiekunów, sporządzona 20 I 1730 r. przez Stanisława Kazimierza Kruszyńskiego, cześnika liwskiego. *Testamenty szlachty krakowskiej* [27], s. 69–70.

³⁷ *Test. wielkop. I* [30], s. 100; *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, oprac. i wyd. Jacek Kowalkowski, Wiesław Nowosad, Warszawa 2013, s. 165–166.

³⁸ *Test. wielkop. I* [30], s. 72–73, 167; *Test. wielkop. II*, s. 136; *Testamenty szlachty Prus Królewskich* [37], s. 269, 328.

³⁹ *Test. wielkop. I* [30], s. 95, 111, 168; *Test. wielkop. II* [27], s. 194, 338.

⁴⁰ *Test. wielkop. I* [30], s. 46–47, 112; *Testamenty szlachty krakowskiej* [27], s. 135.

⁴¹ *Test. wielkop. II* [27], s. 212; *Testamenty szlachty Prus Królewskich* [37], s. 67, 322.

⁴² *Test. wielkop. II* [27], s. 75, 293.

⁴³ *Testamenty szlachty Prus Królewskich* [37], s. 68–69, 166.

⁴⁴ M.in. Archiwum Narodowe w Krakowie (oddział na Wawelu), Castrensia Cracoviensia Inscriptioes (dalej: CCI), t. 280, s. 485–486, 775, 833–834, 992–993, 956–957; t. 281, s. 21–23, 91–92, 547–548, 584–585, 733–734, 763, 1098–1099; t. 282, s. 136–137, 961–962, 1722.

⁴⁵ M.in. tamęe, t. 291, s. 2203–2204, 2413; t. 292, s. 1042–1043, 2133, 2495–2496; t. 294, s. 123–124.

⁴⁶ M.in. tamęe, t. 293, s. 735. Kasacja opieki mogła nastąpić równieę za pomocą aktu ostatniej woli. Zob. *Test. wielkop. I* [30], s. 27.

⁴⁷ M.in. CCI, t. 288, s. 3000–3001. Por. kwitacja z opieki w akcie ostatniej woli – *Testamenty szlachty Prus Królewskich* [37], s. 207.

We wspólnym rozpatrywaniu, testamenty i zapisy wyznaczenia opieki dają dobrą perspektywę dla badań nad kwestią powoływania opiekunów. Ciekawe byłoby tu m.in. zestawienie zapisów wyznaczenia opieki z odpowiednimi klauzulami testamentowymi oraz dokonanie charakterystyki zbiorowości opiekunów z uwzględnieniem pozycji społecznej rodziców nieletnich, zwłaszcza że źródła te dają również możliwość analizy ilościowej (liczba opiekunów, krewni, urzędnicy, sąsiedzi, osoby obce itp.). Z pewnością warto również podjąć się zbadania samych formularzy aktów wyznaczenia opieki i rezygnacji z tejże, aczkolwiek – jak wskazują dotychczasowe obserwacje – raczej nieczęsto dostarczają one bardziej szczegółowych informacji o okolicznościach wyznaczenia i ustąpienia z tutorii. W aktach ustąpienia z opieki na przykład, zeznający zaznaczali zazwyczaj jedynie, że zrzekają się funkcji „ex certis rationibus animum suum permoventibus”⁴⁸. Na podstawie aktów ostatniej woli można również pokusić się o próbę ukazania problemu wychowania i kształcenia pupili. Porównanie zaleceń testatorów ze źródłami dokumentującymi szlachecką edukację pozwoli na sformułowanie wniosków co do realizacji przez tutorów wskazówek zmarłego.

Bez wątpienia najbardziej interesujące dla omawianej problematyki są zagadnienia związane z działalnością opiekunów w trakcie trwania tutorii⁴⁹. Jako najistotniejsze wydają się tu pytania o rzetelność w sprawowaniu opieki, dbałość o osobę (utrzymanie, wychowanie, edukacja) i majątek pupila. W tym kontekście pojawia się niezwykle istotny do rozstrzygnięcia problem skali i rodzaju nadużyć opiekunów, przede wszystkim względem dóbr ziemskich nieletnich, w tym intencjonalnego zwlekania z wydaniem pupilek za mąż w celu przedłużenia okresu zarządu majątkiem. Nadużycia te sygnalizowane są chociażby w szlacheckich aktach ostatniej woli. Oprócz powszechnego zaklinania opiekunów o nieczynienie krzywdy potomstwu⁵⁰, niejednokrotnie testatorzy wskazywali niebezpieczeństwa związane z możliwymi działaniami opiekunów. Przykładowo, Antoni Cieński, łowczyc nadworny koronny, w testamencie z marca 1750 roku stwierdził znamienne: „A że zawody opieki ojczymów na dobre nie wychodzą, więc prae caveo sobie w tym i sukcesorom swoim, iż pokiej in viduale statu sercem naj-

⁴⁸ Formularz aktu wyznaczenia opieki podał T. Ostrowski, *Prawo* [2], t. 2, Warszawa 1784, s. 283. Formularze ustąpienia z opieki i wyznaczenia tutorii znajdują się także w licznych zbiorach formularzy prawa cywilnego i pism urzędowych z XVII w.

⁴⁹ Por. ostatnio o działalności opiekunów w odniesieniu do edukacji pupila: Marta Kupczewska, *Wpływ działalności opiekunów na dzieciństwo Tomasza Zamoyskiego, w: W kręgu rodziny epok dawnych. Dzieciństwo*, red. Bożena Popiołek, Agnieszka Chłosta-Sikorska, Marcin Gadocha, Warszawa 2014, s. 263–275.

⁵⁰ M.in. *Test. wielkop. I* [30], s. 101 (aby „sierocie żadnej krzywdy ani lekkości czynić tak sami przez się, jako i komu inszemu czynić nie dopuszczali. A jeżeliby się który [...] ważeł nad opiek tej sierocie ubogiej krzywdę czynić, bodajże się Bóg pomściel krzywdy tej nad tym, aby oblicza Bożego nie oglądał”). Por. tamże, s. 119.

ukochańsza żona zostawać będzie, potej sub potestate et cura dzieci moje i dobra zostawać będą [...]”⁵¹. Piotr Kłoczowski, kasztelan zawichojski, w ostatniej dyspozycji z 18 VII 1580 roku wyznaczył pięciu opiekunów, przy czym podkreślił: „[...] tych tutorami dziełek swych mianuję, prosząc, aby tym co tu przyległszy, to zlecili, gdyż per pluralitatem i dla niezgody tutorów niemają skodę pupilli miewają”⁵². Wojciech Wyprzyński w sporządzonym 4 II 1697 roku testamentie wyraźnie wskazał, by do decyzji względem potomstwa nie dopuścić krewnych pierwszej żony Anny Bogumiły z Szeliskich, ze strony których – jak stwierdził – „by się spodziewać trzeba ruiny dóbr, aniżeli pomocy i ratunku [...]”⁵³.

Na omawiane zjawisko wskazują również ówczesne przysłowia, m.in.: „Opieka oczy wypieka”, „Cudza opieka najbardziej dopieka”, „Opiekunów dużo, dobrodziejów mało”, „Taki na opiekuna, jak pies na pastucha”⁵⁴. Na proceder wykorzystywania przez opiekunów dóbr pozostających w zarządzie w celu zwiększenia swych zasobów majątkowych wskazywano już w literaturze poświęconej życiu codziennemu szlachty koronnej. Kilka konkretnych egzemplifikacji podał w swej pracy o obyczajach na Rusi Czerwonej w pierwszej połowie XVII wieku Władysław Łoziński. Przywołał on m.in. casus Elżbiety Korniaktówny, córki Aleksandra, której majątkiem przez 23 lata zarządzał jej brat stryjeczny Karol Franciszek Korniakt. On to – jak zapisał Łoziński – „[...] ratował się majątkiem swojej pupilki, którą trzymał w Sońnicy jakby w więzieniu i do wstąpienia do klasztoru zmuszał”. Chcąc uwolnić się od konieczności składania rachunków z administracji dóbr, Korniakt wydał Elżbietę za męża za Marcina Krasickiego, który podjął wobec niego szereg istotnych zobowiązań finansowych⁵⁵. Opiekunem, który przed ruiną majątkową starał się ratować poprzez przejęcie dochodów z dóbr pupila był także znany skądinąd Jan Szczęsny Herburt. Jako tutor bratanka Erazma, uchodzącego za upośledzonego umysłowo, skłonił go do szeregu zapisów majątkowych na swoją korzyść, w tym dzierżawnych i rezygnacyjnych. Późniejsi opiekunowie Erazma w osobach Mikołaja Daniłowicza, podskarbiego koronnego, i Mikołaja Siemaszko, kasztelana braclawskiego, domagali się unieważnienia tych zapisów, natomiast Erazm Herburt bronił swych decyzji majątkowych i sprzeciwiał się narzuconej mu przez wspomnianych opiekunów tutorii⁵⁶.

⁵¹ *Testamenty szlachty krakowskiej* [27], s. 100.

⁵² *Cui contingit nasci, restat mori. Wybór testamentów staropolskich z województwa sandomierskiego*, oprac. Mariusz Lubczyński, Jacek Pielas, Henryk Suchojad, Warszawa 2005, s. 66.

⁵³ *Testamenty szlachty Prus Królewskich* [37], s. 364.

⁵⁴ Samuel Adalberg, *Księga przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłowiowych polskich*, Warszawa 1889–1894, s. 360–361.

⁵⁵ W. Łoziński, *Prawem i lewem* [2], t. 2, s. 201–203.

⁵⁶ Tamże, s. 151–152. Interesujące przykłady konfliktów na linii tutor–pupil omówiła ostatnio M. Wilczek-Karczewska, *Konflikty* [11], s. 152–153.

Niekiedy przy opiece do spraw o charakterze majątkowym dochodziły inne kwestie. Po śmierci Jana Bolestraszyckiego i jego żony w 1639 roku opiekunem wychowanych w wyznaniu protestanckim trzech ich nieletnich córek został stryj Krzysztof. Powodowany pragnieniem zajęcia majątku jeden z braci Jana – Piotr, podczaszy przemyski, zajechał Bolestraszyce, zagarnął mobilia po zmarłych małżonkach i siłą objął administrację majątków i opiekę nad bratanicami, które ponadto – jako gorliwy katolik – zamierzał zmusić do konwersji. Nieustępliwy w swych planach miał oficjalnie głosić: „[...] nikomu się nie dam opiekować moimi synowicami i prędzej mnie psi rozniosą niżbym tego ustąpić miał [...]”. Ostatecznie sprawca zajazdu został skazany wyrokiem trybunału na 6 tygodni więzy i zapłacenie 100 grzywien kary, natomiast panny pozostały w opiece protestanckiej linii Bolestraszyckich⁵⁷.

Przeciwno tego rodzaju praktykom, zwłaszcza długotrwałemu utrzymywaniu pupilek w stanie panieństwa, szlachta protestowała niejednokrotnie. Znamienny w tej kwestii jest chociażby fragment laudum sejmiku deputackiego szlachty ruskiej z 1638 roku: „Iż wiele córek słacheckich osierociałych w opiece powinnych będących, dla chciwości ich in matrimonium elokowane nie bywają, dlatego warować to, aby pannie lat 25 mającej, którejby opiekunowie przyrodzeni intuendo ipsius bona, za mąż wydać nie chcieli, wolno sobie tutora obrać i cum scitu ipsius statum sibi eligere”⁵⁸.

W obrębie podejmowanej problematyki pojawia się także szereg pytań o charakterze szczegółowym, a więc np. o przyczyny odmowy objęcia lub kontynuowania opieki, wiek, do którego w praktyce pupile pozostawali w opiece⁵⁹, wzajemne relacje między wdową-matką jako „najpierwszą opiekunką” a pozostałymi tutorami, genezę i okoliczności powołania opiekunów urzędowych, utrzymanie pupilów „stosownie do ich stanu” i wiele innych.

Źródła dokumentujące praktyczny wymiar tutorii – spotykane w księgach sądowych w postaci protestacji, pozwów i wyroków – znajdują się także w archiwach podworskich. Wśród nich są dokumenty o charakterze prywatnym, które – w przeciwieństwie np. do inwentarzy dóbr (ruchomych i nieruchomości) sporządzanych z okazji objęcia opieki – z rzadka w XVII wieku podawane były do oblaty. Należą do nich rachunki z opieki, kwity z wydatków na osobę pupila, rozmaite intercyzy związane z tutorią, rejestry wydatków. Dla przykładu: w styczniu 1679 roku Józef Jarocki oblatował w Wieluniu rejestr wydatków swej bratanicy,

⁵⁷ W. Łoziński, *Prawem i lewem* [2], t. 2, s. 206–207.

⁵⁸ *Lauda sejmikowe*, t. I: *Lauda wiszeńskie 1572–1648*, oprac. Antoni Prochaska, Lwów 1909, s. 414. Por. W. Łoziński, *Prawem i lewem* [2], t. 1, s. 235–236.

⁵⁹ Np. Dawid Włostowski, ustanawiając w marcu 1632 r. opiekunów, zaznaczył, aby sprawowali oni opiekę nad potomstwem do czasu osiągnięcia przez najstarszego syna 21 lat. *Test wielkop. I* [30], s. 38.

które poczynił w 1677 roku na sumę 392 zł⁶⁰. W tym samym grodzie jesienią 1663 roku uczynili zeznanie opiekunowie potomstwa Jakuba Rozdrażewskiego, wojewody inowrocławskiego, w którym z uwagi na wielkie obciążenie majątku pupilów długami sugerowali ich spłatę przez wdowę po wojewodzie – Katarzynę z Opalińskich⁶¹. Informacje na temat opieki, szczególnie w odniesieniu do kwestii majątkowych, przynoszą również akty divisionis bonorum terrestrium, zwłaszcza te, które spisywane były w trakcie trwania tutorii (z opiekunami jako jedną ze stron) lub w momencie uzyskania dojrzałości przez sukcesorów. W przeprowadzonym w lutym 1618 roku podziale dóbr ziemskich bracia Konięcpolscy zaznaczyli, że najstarszy z nich – Stanisław, podstoli koronny, „[...] ex administratione bonorum haereditarium JMM dosyć uczynił, którą satisfactio et calculum JMM przyznali [...]”⁶². Przykłady tego rodzaju klauzul można mnożyć⁶³. Realną szansę na uzupełnienie uzyskanego na podstawie wymienionych źródeł obrazu opieki nad nieletnimi stwarza kwerenda w zbiorach korespondencji, a także lektura źródeł pamiętnikarskich.

Niezwykle istotna rola instytucji opieki w życiu rodziny szlacheckiej w połączeniu z możliwościami badawczymi tkwiącymi w różnorodnym materiale źródłowym z XVII wieku pozwalają z optymizmem patrzeć na perspektywę powstania kompleksowego studium, ukazującego zagadnienie opieki nad nieletnimi w rodzinach szlacheckich, które z pewnością umożliwi lepsze zrozumienie funkcjonowania rodziny szlacheckiej w Koronie w dobie nowożytnej. Jednym z celów przyszłych badań autora artykułu będzie zatem ukazanie najpowszechniej wykonywanych czynności i działań opiekunów, a więc „modelowego” zachowania tutorów. Jednocześnie – tam, gdzie to będzie możliwe – warto podjąć próbę przedstawienia reakcji pupilów na postępowanie ich opiekunów.

Guardianship of Minors in the Gentry Families in the Crown in the 17th Century. An Introduction to the Problem and Research Prospects

Summary

The article outlines the problems and research prospects of one of the most common legal institution that was typical of the old-Polish gentry families – the guardianship of

⁶⁰ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Wieluńskie ziemskie i grodzkie, sygn. 91, s. 646–647.

⁶¹ AGAD, Wieluńskie grodzkie, sygn. 82, s. 1377–1380. Por. Wiesław Nowosad, *Archiwa szlachty Prus Królewskich*, Toruń 2005, s. 81.

⁶² Biblioteka Jagiellońska, rkps akc. 300/69, dok. nr 1.

⁶³ J. Pielas, *Podziały* [11], s. 122.

minors, which has not been researched in the historical literature so far. The author reminds that in the ancient Polish law there were four ways of establishing the guardianship of minors, which were called: paternal, natural, official and autocratic. Each one of the four might commence only when the previous one had ceased. The author presents the most important findings made by law historians and underlines that they treat with the practical functioning of the guardianship in the reality of the 17th-century gentry of the Crown only superficially. We might familiarise with that practice thanks to other than normative sources, massive in character, namely the old-Polish last wills. In addition to establishing the guardianship, they contain many hints on how to educate and bring up minors.

Undoubtedly, the most interesting question is what the guardians were actually doing. And here the essential question is whether their guardianship was good enough, whether they took care of the child (upkeep, upbringing, education) and of the child's property. One of the objectives of the author of this article will be to present the most common activities undertaken by guardians, that is to say the 'model' behaviour of guardians. At the same time – wherever it is possible – it is worth attempting to present the reaction of the children to their guardians' actions. In this context, there appears a fundamental problem of the scale and kinds of the abuses committed by the guardians, first of all concerning the minors' land properties, including delaying the people they were in charge of entering into marriage in order to extend the period of their running their land property. An exceptionally important function of the institution of guardianship in the life of the gentry family combined with the research possibilities included in the 17th-century sources offer optimistic prospects for a comprehensive study, which would present the guardianship in gentry families and facilitate a better understanding of how the gentry family functioned in the Crown in the modern times.

Keywords: legal guardianship, minors, gentry family, Crown of the Kingdom of Poland, 17th century